

POSTANOWIENIE

Dnia 22 kwietnia 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Sychowicz (przewodniczący)

SSN Mirosław Bączyk

SSN Hubert Wrzeszcz (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku A. Ś.

przy uczestnictwie A. Ś.

o zastosowanie leczenia psychiatrycznego wobec A. Ś.,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 22 kwietnia 2010 r.,

skargi kasacyjnej uczestniczki postępowania A. Ś.

od postanowienia Sądu Okręgowego w B.

z dnia 18 czerwca 2009 r., sygn. akt II Ca (...),

uchyla zaskarżone postanowienie oraz postanowienie Sądu Rejonowego w C. z dnia 9 marca 2009 r. sygn. akt III (...), i przekazuje sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 9 marca 2009 r. Sąd Rejonowy w C. orzekł przymusową hospitalizację uczestniczki postępowania w szpitalu psychiatrycznym, na skutek wniosku złożonego przez jej męża.

Sąd ustalił, że A. Ś. cierpi na chorobę psychiczną pod postacią uporczywych zaburzeń urojeniowych, będącą w czasie badania przez biegłego psychiatrę w fazie zaostrzonej. Uczestniczka postępowania jest urojeniowo nastawiona do osób bliskich z

rodziny. Jest bezkrytyczna wobec swojej choroby, co uniemożliwia podjęcie dobrowolnego leczenia. Brak leczenia w naturalnym przebiegu choroby powoduje narastanie objawów, jedynie leczenie szpitalne przyniesie poprawę stanu psychicznego.

Uczestniczka postępowania była już wcześniej przymusowo hospitalizowana w szpitalu psychiatrycznym. Przed Sądem Okręgowym w B. toczy się postępowanie o jej ubezwłasnowolnienie. Stosunki między małżonkami układają się źle, dochodzi do kłótni, uczestniczka oskarża męża przed policją i prokuraturą.

Sąd Rejonowy uznał, że A. Ś. z powodu stwierdzonej choroby psychicznej wymaga skierowania do szpitala psychiatrycznego. Jedynie hospitalizacja daje bowiem szansę poprawy jej stanu psychicznego. Zachowanie się uczestniczki postępowania, zaobserwowane także przez Sąd podczas jej przesłuchania wskazuje, że nieprzyjęcie do szpitala spowoduje znaczne pogorszenie jej stanu zdrowia psychicznego. Jako podstawę prawną orzeczenia Sąd przytoczył art. 29 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego (Dz. U. Nr 111, poz. 535 ze zm.; dalej: „ustawa o ochronie zdrowia psychicznego”).

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Okręgowy w B. oddalił apelację uczestniczki postępowania, dzieląc ustalenia faktyczne i ocenę prawną Sądu pierwszej instancji.

W skardze kasacyjnej, opartej na obu podstawach, pełnomocnik uczestniczki postępowania zarzucił naruszenie art. 29 ust. 1 ustawy o ochronie zdrowia psychicznego i art. 379 pkt 5 k.p.c. Powołując się na te podstawy, wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i oddalenie wniosku bądź o uchylenie tego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Z uzyskanej przez Sąd Rejonowy na podstawie art. 46 ust. 2 ustawy o ochronie zdrowia psychicznego opinii psychiatrycznej z dnia 12 lutego 2009 r. wynika, że podczas wywiadu przeprowadzonego w związku z wydaną opinią – zdaniem biegłego psychiatry – z powodu wywołanego chorobą psychiczną zachowania się uczestniczki postępowania „prześledzenie jej linii życia było praktycznie niemożliwe”. Podczas wywiadu uczestniczka postępowania nie była w stanie powstrzymać potoku wypowiedzi, nie kończąc jednego wątku podejmowała następny, jej wypowiedzi koncentrowały się wokół przypisywanej przez nią mężowi chorobie psychicznej i zarzucanym rodzinie spiskom wobec niej, na zadawane przez biegłego pytania uczestniczka postępowania nie udzielała odpowiedzi bądź odpowiadała zdawkowo.

W takim stanie psychicznym A. Ś. znajdowała się także podczas rozprawy w dniu 9 marca 2009 r. W uzasadnieniu postanowienia Sąd Rejonowy stwierdził bowiem, że: „Uczestniczka postępowania na rozprawie była wielomówna, głośna, podejmowała różne wątki, nie kończąc praktycznie żadnego. Jej wypowiedzi pozostawały poza płaszczyzną pytań. Jednocześnie jej zachowanie wskazywało na to, że nie potrafi poradzić sobie ze swoimi urojeniami, była rozdrażniona i zdenerwowana.”.

Jest oczywiste, że ze względu na stwierdzoną u A. Ś. chorobę psychiczną i spowodowane nią zachowanie się uczestniczki postępowania – także podczas rozprawy w dniu 9 marca 2009 r. – nie można było oczekiwać podjęcia przez nią w sprawie racjonalnej obrony swych praw. Należało zatem ustanowić dla niej – co trafnie podniesiono w skardze kasacyjnej – już na etapie postępowania przed Sądem pierwszej instancji adwokata z urzędu na podstawie art. 48 ustawy o ochronie zdrowia psychicznego. Przytoczony przepis przewiduje nieznaną kodeksowi postępowania cywilnego możliwość ustanowienia przez sąd dla osoby, której postępowanie dotyczy bezpośrednio, adwokata z urzędu, nawet bez złożenia wniosku. Jego ustanowienie ustawodawca uzależnił od uznania sądu, że udział adwokata w sprawie jest potrzebny (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 1999 r., II CKN 41/99, niepubl.). W orzecznictwie zostało też wyjaśnione, że użyty przez ustawodawcę w art. 48 ustawy o ochronie zdrowia psychicznego zwrot „sąd może” nie oznacza dowolności, gdy więc okazuje się, że uczestnik postępowania nie może sam bronić swych praw sąd ma obowiązek ustanowienia dla niego adwokata z urzędu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2002 r., II CKN 399/01, niepubl.).

Tymczasem w sprawie uczestniczka postępowania, mimo zaistnienia potrzeby ustanowienia dla niej adwokata z urzędu co przyznał także Sąd Rejonowy, ustanawiając adwokata z urzędu po wydaniu postanowienia merytorycznego – nie miała możliwości korzystania z pomocy profesjonalnego pełnomocnika w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji. Nie ulega zaś wątpliwości, że niemająca poczucia choroby psychicznej uczestniczka postępowania, traktująca żądanie przyjęcia jej do szpitala psychiatrycznego, bez zgody przewidzianej w art. 22 ustawy o ochronie zdrowia psychicznego, jako krzywdzące i nieuzasadnione nie była w stanie samodzielnie korzystać z przysługujących jej środków obrony. Nie można było zwłaszcza oczekiwać rzeczowego zakwestionowania nieakceptowanej przez nią niekorzystnej dla niej opinii psychiatrycznej. Tymczasem brak takiej oceny opinii został przez Sąd Rejonowy wykorzystany jako argument przemawiający za rzetelnością opinii psychiatrycznej.

Zaniechanie przez Sąd Rejonowy ustanowienia dla uczestniczki postępowania adwokata z urzędu, w którym skarżąca dopatruje się pozbawienia jej możliwości obrony swych praw na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego, uszło uwagi Sąd odwoławczego. Nierozważenie przez Sąd Okręgowy wspomnianego pozbawienia uczestniczki postępowania możliwości obrony swych praw, stanowiącego przewidzianą w art. 379 pkt 5 k.p.c. podstawę nieważności postępowania, uniemożliwia odparcie zarzutu, że zaskarżone orzeczenie zostało wydane z naruszeniem wskazanego przez skarżącą przepisu postępowania.

Należy także przypomnieć, że w literaturze i orzecznictwie przyjmuje się, iż biegły, który złożył pisemną opinię w sprawie powinien – co uszło uwagi Sądów obu instancji – zostać wezwany na rozprawę. Biegły musi stanąć przed sądem m.in. dlatego, aby strony (sędziowie, prokurator) mogły zadać mu pytanie (por. orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 15 lutego 1958 r., I CR392/57, NP 1959, nr 1, s 98, z dnia 13 marca 1969 r., II CR 65/69, OSPiKA1970, nr 1 poz. 9, z dnia 14 października 1977, III PR 142/77, niepubl.). Judykatura dopuszcza możliwość zaniechania wezwania biegłego na rozprawę, jeżeli opinia nie budzi wątpliwości ani stron, ani sądu (por. orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 13 kwietnia 1965 r., II CR 8/65, NP. 1966, nr 2, s. 257, z dnia 14 kwietnia 1975 r., II CR 34/75, niepubl.). Nie powinno budzić wątpliwości, że strona może skutecznie zrezygnować z możliwości wezwania biegłego na rozprawę, jeżeli ma zdolność rozeznania znaczenia tej decyzji.

Podstawą prawną zaskarżonego postanowienia był art. 29 ust. 1 pkt 1 ustawy o ochronie zdrowia psychicznego, stanowiący, że do szpitala psychiatrycznego może być przyjęta, bez zgody wymaganej w art. 22 ustawy o ochronie zdrowia psychicznego, osoba chora psychicznie, której dotychczasowe zachowanie wskazuje na to, że nieprzyjęcie do szpitala spowoduje znaczne pogorszenie stanu jej zdrowia psychicznego.

Przyjmuje się trafnie w piśmiennictwie, że przez pojęcie „znaczne pogorszenie stanu zdrowia psychicznego” – uwzględniając art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy o ochronie zdrowia psychicznego – należy rozumieć doprowadzenie się przez osobę chorą psychicznie, na skutek niepodejmowania leczenia, do stanu uniemożliwiającego jej funkcjonowanie w rodzinie, w miejscu zamieszkania lub w pracy. Takie rozumienie tego pojęcia pozwala ograniczyć hospitalizację przymusową tylko do tych osób, dla których jest ona niezbędna. Nie należy bowiem ułatwiać jej stosowania wobec osób chorych psychicznie, które zachowują się w sposób nawet rażąco odbiegający od wymagań

społecznych, ale mogą funkcjonować bez większych trudności w rodzinie, miejscu zamieszkania i pracy.

W orzecznictwie podkreśla się, że przymusowa hospitalizacja osoby chorej psychicznie na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy o ochronie zdrowia psychicznego jest ingerencją w sferę wolności i nietykalności osobistej człowieka. Z tego powodu kontrola sądu w zakresie spełnienia ustawowych przesłanek jej zastosowania powinna być szczególnie wnikliwa, zwłaszcza, gdy osoba dotknięta nią odczuwa pokrzywdzenie i kwestionuje jej zastosowanie. Obowiązkiem sądu jest więc czuwanie, aby korzystanie z przewidzianego w art. 29 ust. 2 ustawy o ochronie zdrowia psychicznego uprawnienia przez wskazane w nim osoby następowało wyłącznie w tych wypadkach, w których spełnione zostały ustawowe przesłanki przymusowej hospitalizacji osoby chorej psychicznie. Orzekając o tej hospitalizacji, sąd powinien ściśle kierować się wskazanymi w ustawie przesłankami jej zastosowania, nie może ich poddawać ani wykładni rozszerzającej, ani analogii, ponieważ konsekwencją postanowienia uwzględniającego wniosek jest ingerencja w sferę praw i wolności obywatelskich osoby chorej psychicznie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 1998 r., II CRN 81/96, OSNC 1996, nr 12, poz. 164).

Kwestionując zasadność orzeczenia przymusowej hospitalizacji na podstawie art. 29 ust. 1 pkt 1 ustawy o ochronie zdrowia psychicznego, skarżąca trafnie zarzuciła, że Sąd nie wyjaśnił w dostatecznym stopniu, czy nieprzyjęcie jej do szpitala psychiatrycznego spowoduje znaczne pogorszenie stanu zdrowia psychicznego w wyżej przedstawionym rozumieniu. Wyjaśnienia wymagała zwłaszcza kwestia konfliktu między małżonkami i jego wpływu na zachowanie się uczestniczki postępowania.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji postanowienia (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ i 391 § 1 k.p.c.).